

Sygn. akt VII W 2/19

## WYROK ZAOCZNY W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 maja 2019 roku

Sąd Rejonowy w Bielsku Podlaskim Zamiejscowy VII Wydział Karny w Hajnówce

w składzie:

Przewodniczący: SSR Grzegorz Front

Protokolant: Agnieszka Ewa Fibik

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach 18 marca, 15 kwietnia i 29 maja 2019 r. w Hajnówce

sprawy:

- 1) D. T., syna J. i D. z domu J., urodzonego w dniu (...) w H.,
- 2) K. T., syna J. i D. z domu J., urodzonego w dniu (...) w H.

obwinionych o to, że:

w dniu 26 kwietnia 2018 r. około godziny 1.45 w H. przy ul. (...), wraz z innymi osobami, hałasując pod oknami lokalu mieszkalnego nr (...) oraz dzwoniąc domofonem na numer w/w lokalu, zakłócili spokój oraz spoczynek nocny K. S.,

to jest o czyn z art. 51 § 1 kw

### **o r z e k a:**

1) obwinionych D. T. i K. T. uznaje za winnych tego, że w nocy z 25/26 kwietnia 2018 r. w godzinach pomiędzy 22:40 a godziną 1:10 w H., w rejonie bloku przy ulicy (...) oraz na klatce schodowej, zakłócili spoczynek nocny M. S. w ten sposób, że głośno ze sobą rozmawiali, krzyczeli i śmiali się,

to jest popełnienia wykroczenia z art. 51 § 1 kw i za to na podstawie art. 51 § 1 kw wymierza im grzywny w wysokości po 200 (dwieście) złotych,

2) zasądza od obwinionych na rzecz Skarbu Państwa opłaty w wysokości po 30 (trzydzieści) złotych i obciąża ich zryczałtowanymi wydatkami postępowania w wysokości po 120 (sto dwadzieścia) złotych.

Sygn. akt VII W 2/19

## UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

M. S. mieszka przy ul. (...) w H.. W 2017 r. pod numerem 9 zamieszkała B. S.. Do jej mieszkania często przychodził partner życiowy D. T. oraz inne ustalone osoby. Z chwilą wprowadzenia się B. S., na klatce i w pobliżu bloku zaczęło dochodzić do zakłócania spokoju i porządku publicznego, a także różnych aktów wandalizmu. Odwiedzające ją osoby zachowywały się głośno, z mieszkania dochodziły krzyki i wrzaski, puszczana była głośna muzyka. Zdarzało się również, że dla żartu lub by dostać się na klatkę, dzwoniły domofonem do mieszkań sąsiadów.

Podobna sytuacja miała miejsce wieczorem w dniu 25.04.2018 r., kiedy to do B. S. przyszedli D. T., jego brat K. T. oraz trzecia ustalona osoba. Mężczyźni zachowywali się w sposób uciążliwy dla innych mieszkańców, hałasowali, głośno krzyczeli i śmiali się. Kilka razy wychodzili z mieszkania, a stojąc przed klatką dzwonili domofonem do przypadkowych osób, w tym do M. S..

Około godziny 22.40 ponownie opuścili mieszkanie. Schodząc na dół, jeden z nich kopnął w drzwi wejściowe do mieszkania M. S., powodując ich uszkodzenie. Żaden z sąsiadów, ani też sam pokrzywdzony, nie dostrzegli jednak, kto tego dokonał. Po uderzeniu w drzwi mężczyźni szybko zbiegli na dół i wyszli z klatki. M. S. wezwał policję. Na miejsce przyjechał patrol, który potwierdził zgłoszone uszkodzenia, rozpytał zawiadamiającego oraz sąsiadów, jednak nie udało się ustalić sprawcy.

Około godziny 24.00 mężczyźni wrócili pod klatkę. Będąc pod blokiem, w dalszym ciągu zachowywali się hałaśliwie oraz dzwonili domofonem do M. S.. Pokrzywdzony ponownie zgłosił na policję zakłócanie spokoju i porządku publicznego. Przybyły na miejsce patrol nie napotkał sprawców, którzy wcześniej oddalili się spod klatki.

Sytuacja powtórzyła się około godziny 1.00. M. S. ponownie zadzwonił na policję, jednak mężczyźni znów oddalili się przed przyjazdem patrolu. Tym razem funkcjonariusze postanowili zaparkować radiowóz w pobliżu bloku i objąć teren obserwacją. Około godziny 1.45 D. T., K. T. i trzeci ustalony mężczyzna pojawili się pod klatką i zostali wylegitymowani przez policję. W danym momencie nie potwierdzono zakłócenia spokoju i porządku publicznego.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie zeznań świadków: M. S. (k. 141v-142), O. D. (k. 69), J. S. (rozprawa z dnia 15.04.2018 r.), H. S. (rozprawa z dnia 15.04.2019 r.) i A. Z. (rozprawa z dnia 15.04.2019 r.) oraz pozostałych dowodów zgromadzonych w sprawie, w szczególności notatki urzędowej funkcjonariuszy policji (k. 1), zestawienia interwencji policji pod adresem ul. (...) (k. 132-134), nagrań zgłoszeń dokonywanych przez M. S. (odtworzone na rozprawie w dniu 15.04.2019 r.).

Obwinieni D. T. i K. T. nie przyznali się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Zaprzeczyli, aby tego dnia hałasowali pod blokiem przy ul. (...) lub dzwonili domofonem do przypadkowych osób. Przyznali, że dzwonili jedynie do mieszkania nr (...), gdzie mieszkała partnerka D. T..

### ***Sąd zważył, co następuje:***

Opierając się na zebranych dowodach ustalono, że od momentu wprowadzenia się B. S. do mieszkania przy ul. (...) na klatce zaczęło dochodzić do zakłócania spokoju i porządku publicznego, zakłócania ciszy nocnej i różnego rodzaju aktów wandalizmu. Zeznawali o tym zbieżnie zarówno pokrzywdzony M. S. oraz większość zamieszkałych tam sąsiadów, jako odpowiedzialnych wskazując osoby odwiedzające nową lokatorkę.

Analogiczna sytuacja miała miejsce w dniu 25.04.2018 r., kiedy to mniej więcej od godziny 20.00 z mieszkania B. S. zaczęły dobiegać hałasy, odgłosy głośnych rozmów, krzyków, wrzasków i śmiechu. Jak później ustalono, tego wieczora przebywało u niej trzech mężczyzn: D. T., K. T. i trzecia ustalona osoba. Tożsamość mężczyzn ustalono w wyniku legitymowania, jakie funkcjonariusze policji przeprowadzili o godzinie 1.45. Z zeznań M. S. wynikało, że były to te same osoby, które były odpowiedzialne za zakłócanie porządku w ciągu całego wieczora.

Zachowanie mężczyzn było uciążliwe dla sąsiadów i zakłócało ich spokój. O godzinie 22.40, schodząc po klatce, jeden z nich kopnął w drzwi wejściowe do mieszkania M. S., powodując ich uszkodzenie. Pokrzywdzony zdecydował się wtedy po raz pierwszy zawiadomić policję. W późniejszym czasie mężczyźni jeszcze kilkakrotnie wracali pod klatkę, nadal zachowywali się głośno, a także dzwonili domofonem do przypadkowych osób, w tym do M. S.. Z uwagi na zakłócanie spokoju i ciszy nocnej, jeszcze dwukrotnie dzwonił na policję, ostatni raz około godziny 1.10. Wtedy też przybyły patrol policji postanowił rejon bloku objąć obserwacją. Mężczyźni wrócili pod klatkę około godziny 1.45 i wtedy zostali wylegitymowani.

Biorąc powyższe pod uwagę, nie ulegało wątpliwości, że pomiędzy godziną 22.40 w dniu 25.04.2018 r. a godziną 1.10 w dniu 26.04.2018 r. doszło do zakłócenia spoczynku nocnego M. S.. Czynnością sprawczą możliwą do przypisania obu obwinionym było jednak tylko działanie w postaci prowadzenia głośnych rozmów, krzyków oraz głośnego śmiania się. Choć do zakłócenia spokoju niewątpliwie doszło także na skutek kopnięcia w drzwi czy dzwonienia domofonem, to nie zdołano w tej mierze poczynić kategoriycznych ustaleń jeśli chodzi o osobę sprawcy. Mogła to być zatem zarówno jedna osoba spośród obecnych tam mężczyzn, jak i wszystkie. Przypisanie jednak sprawstwa w tym zakresie wszystkim mężczyznom nosiłoby znamiona odpowiedzialności zbiorowej, niedopuszczalnej na gruncie polskiego prawa karnego. Powyższe uwagi legły u podstaw modyfikacji opisu czynu przypisanego obwinionym.

Przy wymiarze kary sąd miał na uwadze ogólne dyrektywy jej wymiaru, w tym w szczególności społeczną szkodliwość czynu oraz stopień zawinienia sprawców.

Biorąc powyższe od uwagę, sąd doszedł do przekonania, że adekwatną sankcją w stosunku do popełnionego czynu będzie kara grzywny w wysokości po 200 zł. Tak dobrana surowość kary pozwoli osiągnąć cele w zakresie prewencji indywidualnej, rozumianej jako skutek odstraszący przed podejmowaniem podobnych działań w przyszłości. Kara w tej wysokości jest również w ocenie sądu proporcjonalna do możliwości zarobkowych obwinionych.

Opłatę wymierzono na podstawie art. 3 ust. 1 w zw. z art. 21 pkt. 2 ustawy z dnia 23.06.1973 r. o opłatach w sprawach karnych (Dz. U. 1983 nr 49, poz. 223 t.j. ze zm.) oraz na podstawie art. 119 § 1 kpw obwinionych obciążono zryczałtowanymi wydatkami postępowania.